

## BIULETYN ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

\* krótko \* krótko \* krótko

### "Zbrojeniówka" na rozmowach

W piątek 22 stycznia w Warszawie doszło do spotkania przedstawicieli Sekcji Krajowej Zakładów Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "Solidarność" z reprezentantami Ministerstw: Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Polityki Socjalnej. Protokół sporządzony ze spotkania głosi: "Przedstawiciele Sekcji przy wysłuchaniu części wprowadzającej oraz merytorycznej wygłoszonej przez Ministra W. Szajewskiego oraz innych przedstawicieli MPiH stwierdzają brak pełnomocnictwa strony rządowej w imieniu MON, MWGzZ, MSZ, MF i MPiPS do podejmowania decyzji w kwestii zgłaszanych postulatów. Rozwiązanie tych problemów to sprawa natychmiastowych decyzji Rządu. Napięta sytuacja społeczna w zakładach nie stwarza żadnej perspektywy czasowej. W zakładach branży zbrojeniowej odbyły się referenda, które wskazują na ogromną determinację załóg w osiągnięciu wyznaczonych celów. Strony uznając możliwość wynegocjowania porozumienia (...) uzgodniły termin spotkania na 29 stycznia."

W poniedziałek, 25 stycznia, Sekcja Krajowa ZPZ - wobec przystąpienia do piątkowych rozmów strony rządowej bez właściwych kompetencji - postanowiła, że dzień 8 stycznia, tj. dzień ogłoszenia postulatów, przyjmuje jako datę rozpoczęcia sporu zbiorowego z Rządem.

### II tura negocjacji w "Furnelu" Kozienice

25 stycznia w Kozienicach przedstawiciele załóg, pięciu oddziałów "Furnelu" powołali międzyzakładowy Komitet Protestacyjny Związków Zawodowych, który ma koordynować decyzje podejmowane w poszczególnych oddziałach spółki.

\*\*\*

We wtorek 26 stycznia odbyła się kolejna tura negocjacji pomiędzy Komisją Zakładową "S" w "Furnelu" w Kozienicach, reprezentującą również interesy załogi, z Zarządem Spółki. Rozmowy zakończyły się podpisaniem uzgodnienia, które ma obowiązywać przez miesiąc.

Dyrekcja zobowiązała się nie dokonywać zwolnień grupowych przez miesiąc, dofinansować przedsiębiorstwo 17 miliardami złotych na realizację wcześniej założonych planów produkcyjnych oraz z wypracowanego zysku podwyższyć średnią płacę w zakładzie do wysokości 3 mln 600 tys. złotych brutto. Zarząd zobowiązał się ponadto do przekazania brakującej kwoty, o ile plan nie zostałby wykonany.

Pogotowie strajkowe nie zostało odwołane. Do kolejnych rozmów ma dojść upływie miesiąca, kiedy to mogą zostać wniesione dodatkowe postulaty oraz dokonane zostanie rozliczenie Zarządu Spółki z podjętych zobowiązań.

### Przygotowania do rozmów z wicepremierem Goryszewskim

W poniedziałek 25 stycznia w siedzibie Zarządu Regionu z postem Janem Łopuszańskim spotkali się przedstawiciele kilku zakładów pracy naszego województwa oraz członkowie Prezydium ZR. W czasie spotkania ustalono skład delegacji oraz tematy rozmów z wicepremierem Goryszewskim. Rozmowy odbędą się w piątek, 29 stycznia (relacja z tego spotkania - w następnym biuletynie).

W rozmowach udział wezmą: dyrektorzy i reprezentanci "S" z Zakładów Metalowych "Łuczniaka", "Radoskóru, RWT, "Pronitu" Pionki, "Chemomontażu" Pionki oraz "Gerlacha" Drzewica, a także Lekarz Wojewódzki - Jacek Vieth. Zarząd Regionu reprezentować będą Andrzej Belina, Jerzy Bochnia i Andrzej Jastrzębski.

### Wizyta w "Gerlachu"

Na zaproszenie Komisji Zakładowej NSZZ "S", w środę 26 stycznia "Gerlach" odwiedzili: przewodniczący ZR - Andrzej Belina i szef Komisji Interwencji - Jan Janus. Reprezentacja Zarządu Regionu odbyła krótką rozmowę z Zarządem "Gerlacha" - jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, zwiędziła zakład, a także spotkała się z członkami "Solidarności".

Po wizycie, przewodniczący stwierdził, że warunki pracy załogi są bardzo ciężkie, a park maszynowy pamięta zapewne czasy manufaktur. Podziwiał jednocześnie wielką cierpliwość i zaangażowanie załogi w ratowaniu miejsc pracy.

Do kolejnych odwiedzin, przy udziale także inspektora pracy, prawdopodobnie dojdzie w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący KZ "S" w Gerlachu przedstawił problemy zakładu na spotkaniu z wicepremierem Goryszewskim.

A.R.

### Małe i średnie regiony w Gdańsku

Członkowie Prezydium KK spotkali się w Gdańsku 22 stycznia z przedstawicielami małych i średnich regionów. Spotkanie to odbyło się w ramach przygotowań do rozmów z Rządem w sprawie tych regionów. Problemy małych i średnich regionów zgłaszali przedstawiciele 27 Zarządów Regionów. Nasz region reprezentował Zdzisław Maszkiewicz. Zgłoszone postulaty zostaną przez specjalny zespół pogrupowane i ujęte w protokół, który po uprzedniej akceptacji Komisji Krajowej, będzie podstawą do rozmów z Rządem.

Marian Krzaklewski wypowiadający się na tym spotkaniu proponował, by negocjacje były kilkuetapowe i za każdym razem dotyczyły konkretnych spraw, dających się w sposób usystematyzowany rozwiązać.

Za sprawy najistotniejsze do poruszenia w planowanych negocjacjach, a dotyczących małych i średnich regionów, uważa:

- ustalenie zakładów, które mają szansę przetrwać i domaganie się skierowania na nie wsparcia finansowego - pełniły by one rolę zakładów "ciągnących",

- sporządzenie listy zakładów, które nie mają szans na przetrwanie - i tu doprowadzenie w szybkim tempie do konkretnych decyzji,

- w przypadku zakładów pośrednich większy nacisk na władze lokalne,

- nacisk na Rząd o lepszy dostęp Związku do informacji o funduszach płynących z zagranicy na pomoc dla Polski (darowizny, fundusz PHARE) i pozyskanie wpływu na ich wykorzystanie,

- powołanie na szczeblu regionów zespołów ds. praworządności z udziałem przedstawicieli Związku, które miałyby wykazać choćby kilka przykładów ewidentnego łamania prawa.

A.R.



## Sekretarz informuje:

1.W związku z realizacją Uchwały KK dotyczącej ankietywania zakładowych organizacji związkowych - Zarząd Regionu rozprowadza po 13 egzemplarzy ankiety dla każdej KZ. Pierwsza przeznaczona jest do uzupełnienia danymi za m-c grudzień 1992r., pozostałe 12 egzemplarzy przeznaczonych na 1993r. - Komisje Zakładowe, po wypełnieniu bieżącymi danymi, są zobowiązane przesyłać ankiety do Zarządu Regionu do dnia 20-go każdego miesiąca, za miesiąc miniony.

Opracowany przez KK formularz ankiety zastępuje dotychczas stosowane oświadczenia.

2.W dniu 13 lipca 1992r., decyzją Rady, został rozwiązany Fundusz dla Bezrobotnych. Komisje Zakładowe należące do Funduszu miały dostarczyć do Zarządu Regionu kopie włąć celem rozliczenia i podziału Funduszu między udziałowców. Złożyło je tylko 26 Komisji Zakładowych. Przypominam o tym obowiązku pozostałym udziałowcom i proszę o zgłoszenie się do Zarządu Regionu z upoważnieniami, przewodniczących niżej wymienionych komisji zakładowych po odbiór udziałów wraz z odsetkami:

- 1.PBB "Prefabet" Kozienice,
- 2.Przeds. Obsługi Przemysł. Odlew. "Polodlew" Radom,
- 3.RPRI Radom
- 4.TEFA Radom
- 5.PKS Towarowy Radom
- 6.Spółdz. Pracy "Świt" Radom,
- 7.WP Przemysły Mięsny Radom,
- 8.Pionkowska Sp. Mieszkaniowa - Pionki,
- 9.MPGK Radom,
- 10.Rolnicza Sp. Mleczarska Radom,
- 11.MPK Radom,
- 12.MPGM Radom,
- 13.PKP Radom,
- 14.Wodociągi Miejskie,
- 15.ZTE Radom
- 16.Elektrownia Kozienice,
- 17.RSOP Radom,
- 18."Radwent"
- 19.Elektrociepłownia Radom,
- 20.ZBK Radom

Tylko 6 Komisji Zakładowych zrealizowało ustalenia Rady Funduszu i zostało rozliczone z Zarządem Regionu.

3. Przypominamy członkom Związku, że w siedzibie Zarządu Regionu porad prawnych udzielają:

**mec. Ewa Kowalczyk**

poniedziałek, czwartek godz. - od 14.00 do 16.00

**mec. Jan Olszewski**

wtorek, środa od godz. 14.00 do 16.00

Doradca ekonomiczny **mgr Halina Pałka**

poniedziałek, środa, piątek w godz. od 9.00 do 15.00

-Zbigniew Cebula

## Mazowsze za wiosennym Krajowym Zjazdem Delegatów

Stanowisko Delegatów Regionu "Mazowsze"

Delegaci NSZZ "Solidarność" Regionu Mazowsze domagają się od Komisji Krajowej zwołania Zjazdu Związku najpóźniej na przełomie kwietnia i maja 1993r.

Stanowisko motywujemy:

1.koniecznością przeprowadzenia dokładnej analizy działań Związku w ostatnim roku

a/ krytycznej - określającej co było złe, a co dobre w uzgodnieniach z Rządem (tzw. pakt, wzrost kosztów utrzymania, itp.)

b /konstruktywnej - mówiącej co i jak Związek musi osiągnąć w działaniach merytorycznych, legislacyjnych i ekonomicznych, aby zapisaną intencję

przekształcić w realne działania.

2.Bezwzględna potrzeba wyjaśnienia i uregulowania spraw finansowych, zaplecza merytorycznego, informacji.

3.Określenie kierunków i harmonogramu prac nad Statutem Związku (nierealizowanie uchwał Związku).

Jeśli nie wykonamy tej pracy, Związek będzie stawał się coraz bardziej niejasny i bezradny, a w efekcie coraz mniej przydatny dla członków.

Uważamy, że delegaci muszą mieć przygotowane i uzgodnione w alternatywnych, ale i spójnych ze sobą (i nie tylko) kwestiach, co najmniej na miesiąc przed Zjazdem. Jeżeli nie zwołamy Zjazdu teraz, to będzie on mógł się odbyć dopiero na jesieni. W naszej ocenie Prezydium Komisji Krajowej ani Przewodniczący KK NSZZ "Solidarność" nie gwarantują podjęcia działań w celu zorganizowania Zjazdu w bezwzględnie koniecznym, wiosennym terminie i stąd płynnie wniosek delegatów regionu "Mazowsze". Warszawa, 25.01.1993r.

## Przedstrajkowe przygotowania Sekcji

### Budownictwa

/Uchwała z dnia 27 stycznia 1993r./

Sekcja Krajowa Budownictwa NSZZ "Solidarność" przekształca się z dniem 27.01.1993r. w **Krajowy Komitet Strajkowy**.

1.Z racji ciągłego odraczania i przeciągania przez Parlament i kolejne rządy rozmów na temat sytuacji w budownictwie, nawiązując do Uchwały Sekcji Krajowej Budownictwa z dnia 8.05.1992r. w sprawie strajku generalnego oraz braku pozytywnych efektów realizacji przez Rząd 7 naszych postulatów zawartych w Protokole z dnia 18.11.1992r., uznaliśmy, że czas na rutynowe negocjacje został wyczerpany.

**Żądamy realizacji naszych postulatów.**

2.Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "Solidarność" stwierdza systematycznie pogarszającą się sytuację w budownictwie, wskutek której pracownicy branży budowlanej znaleźli się na trzecim miejscu listy bezrobotnych, a jeżeli nie ulegnie zmianie polityka Rządu w zakresie mieszkalnictwa i pobudzenia rynku inwestycyjnego, to w niedługim czasie mają "szansę" awansować na pierwszą lokatę.

W związku z powyższym KK SB podejmuje decyzję o zorganizowaniu akcji protestacyjnej, ze strajkiem włącznie mającej na celu uświadomienie Rządowi i Parlamentowi, że kilka miesięcy w Polsce nie będzie już istniał problem budownictwa, gdyż fizycznie przestanie ono istnieć.

3.Dlatego też Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "S" zobowiązuje wszystkie Sekcje Regionalne zrzeszone w Sekcji Krajowej o przeprowadzenie niezwłocznie w regionach referendum w sprawie przystąpienia do ogólnopolskiej akcji strajkowej i przesłanie wyników referendum do KK SB.

Pytanie referendum brzmi:

**Czy zgadzasz się przystąpić do strajkowej akcji protestacyjnej organizowanej przez Krajowy Komitet Strajkowy Budownictwa NSZZ "S" i jeżeli będzie trzeba, poświęcić na ten cel swoją "dniówkę", aby uchronić swoje dzisiejsze miejsce pracy przed jego jutrzejszą redukcją?**

4.Zwracamy się z apelem do wszystkich obecnych i byłych pracowników firm budowlanych w Polsce o poparcie naszego protestu i wzięcia udziału w akcji strajkowej.

Podajemy adres: Krajowa Sekcja Budownictwa NSZZ "S"

pl.Czerwonony 1/3/5, 53-661 Wrocław

Przewodniczący Krajowej Sekcji Budownictwa NSZZ "S" - Ryszard Dąbrowski.

\*\*\*

## Ogłoszenie

**Zebranie Regionalnej Sekcji Budownictwa NSZZ "S" odbędzie się w Zarządzie Regionu 10.02.1993r. o godz. 14.00**

Przew. RSB - Józef Witczak



## Reaktywowanie prac zespołu rządowo-związkowego ds. obszarów zagrożonych szczególnie wysokim bezrobociem

Komunikat ze spotkania

Spotkanie reaktywujące działalność tego zespołu odbyło się 20 stycznia. Stronę związkową reprezentowali: Jacek Smagowicz, Włodzimierz Wasiński oraz Cezary Miżejewski. W imieniu Rządu w rozmowach uczestniczył minister Michał Boni.

Obradom przysłuchiwało się 20 członków Zarządów Regionów.

Minister potwierdził przygotowanie Rządu do spotkania z Komisją Krajową i przedstawicielami średnich i małych regionów.

Strona związkowa była zainteresowana efektami stosowanych instrumentów ekonomiczno-finansowych, to znaczy ilością nowych miejsc pracy.

W wyniku dyskusji potwierdzono wolę kontynuacji prac zespołu związkowo-rządowego w zakresie:

- utworzenia listy gmin monitorowanych,
- konstrukcji mierników zarówno zagrożenia jak i programów pomocniczych (instrumentów ekonomiczno-finansowych),
- informacji i kontroli efektywności stosowania tych instrumentów.

Robocze spotkanie ustalono na 8 lutego.

Jacek Smagowicz - członek Prezydium KK

*Iskrótów dokonała Anna Rajchert/*

## Dyrektor Maciejewski odpiera zarzuty

W poprzednim numerze biuletynu zamieściliśmy obszernie fragmenty wystąpienia Zbigniewa Stefańskiego na zebraniu "Solidarność" w dniu 12 stycznia. Wystąpienie to formułowało kilka zarzutów pod adresem dyrektora, dotychczas Woj. Biura Pracy, a od 1 stycznia 1993r. Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

20 stycznia przeprowadziłam z dyrektorem Janem Maciejewskim rozmowę, w czasie której przedstawiłam większość z zawartych w wystąpieniu zarzutów i poprosiłam o ustosunkowanie się do nich.

Zanim przedstawię treść tej rozmowy pragnę poinformować, że do autorstwa stawianych dyrektorowi Maciejewskiemu zarzutów przyznał się na łamach Dziennika Radomskiego, również mnie osobiście - kierownik Rejonowego Biura Pracy w Szydłowcu - p. Sławomir Pająk. Informacja ta jest istotna, gdyż w rozmowie przewija się nazwisko p. Pajaka.

Jak zapewne pan wie, na spotkaniu członków Związku p. Stefański przedstawił pewne fakty, które pana jako dyrektora Woj. Biura Pracy obciążają. Pragnę pana zapytać, czy fakty te miały miejsce i jaki jest pana stosunek do nich.

W pierwszym punkcie wystąpienia jest mowa o istnieniu nielegalnego konta, na które jakoby wpływały środki pochodzące od pożyczkobiorców. Rozumiałam to w ten sposób, że istniało jakieś uzależnienie pomiędzy wysokością udzielanego kredytu od wpłacenia określonej kwoty na specjalny fundusz (konto). Czy istniało takie specjalne konto i jakie jest pana zdanie co do tego zarzutu?

Zacznę od tego, że przedstawione tutaj sprawy, które pani nazywa faktami, jeśli miały miejsce - bo nie miały - odnosiłyby się do działalności Rejonowego Biura Pracy, a nie Wojewódzkiego. Byłem dyrektorem Wojewódzkiego Biura Pracy do 1 stycznia br. i wówczas rejonowe biura nie podlegały. Jeśli nawet któryś z kierowników tych biur zrobił coś takiego, o czym mowa w wystąpieniu, to obciąża to jego, nie mnie. W dalszej kolejności obciąża jego przełożonego, a ja do jego przełożonych nie należałem. Wobec tego mamy do czynienia ze złą płaszczyzną rozumowania. Zarzuty wobec tego

nie są pod moim adresem.

Mimo to chciałabym zapytać, czy rzeczywiście nie miał pan żadnego wpływu na pracę tych biur? Jakiś wpływ chyba jednak był? Aby sytuację lepiej zobrazować, mogę powiedzieć, że wpływ podobny był do mojego wpływu np. na Zarząd Regionu. Mogę przyjść do Zarządu Regionu na zasadzie - jako obywatel, jako działacz - i poprosić o coś. I on może to zrobić, a nie musi. Taka i tu mniej więcej była płaszczyzna zależności. Natomiast z nadzoru kontrolowałem biura; w kontrolach nic takiego nie wykryłem. Wobec tego w naszych sprawozdaniach nie ma też takich zarzutów pod adresem kierowników. Rejonowe biura pracy, inne części Urzędu Wojewódzkiego, kontrolowali: NIK, Wydział Organizacji Nadzoru UW, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej - i nikt takich zarzutów nie postawił.

A jeśli chodzi o moją osobę - to jeśli ktoś mówi o koncie, to wyjaśniam: ja nie zakładałem żadnych kont ani ich nie likwidowałem - to nie należało do moich kompetencji. Wobec tego nie mogłem założyć konta ani legalnego, ani nielegalnego. Również nie mógł tego zrobić kierownik biura pracy, bo nie był władny tego uczynić. Załatwił to za niego Urząd Rejonowy.

Drugi punkt wystąpienia mówi o zarzutach związanych z działalnością spółki "Laborex". Wypowiadał się pan już na ten temat dla prasy lokalnej. Wiadomym jest, że spółka zajmowała się administrowaniem kredytów udzielanych przez Rejonowe Biuro Pracy w Szydłowcu. Chcę zapytać, czy dopilnowanie właściwego zabezpieczenia pod udzielane pożyczki należało do kompetencji Spółki? Chcę zapytać również czy umowa ze Spółką zawierała zapisy związane z rozliczaniem, ściąganiem kredytów, czuwaniem nad terminową spłatą kredytów? - o ile zna pan treść umowy.

Muszę powiedzieć, że osobiście nie czytałem, wówczas, umowy pomiędzy Rejonowym Biurem Pracy w Szydłowcu, a spółką Laborex.

Umowę podpisywał kierownik tego Biura i on jest za nią odpowiedzialny. Kierownik zlecał, a Spółka, tak jak to jest najlepiej nazywane, administrowała kredytami. Nie zdejmoowało to z Biura wszelkich obowiązków i odpowiedzialności. Za kredyt, za jego udzielenie, terminowość, rozłożenie rat - odpowiadał kierownik.

Wracam jeszcze do pytania czy wiadomym jest panu, że te sprawy były w umowie sprecyzowane?

Mówię jeszcze raz - nie czytałem umowy Rejonowego Biura Pracy w Szydłowcu ze Spółką i w szczegółach jej nie znam. Rozumiem, że jakieś uprawnienia musiały do Spółki należeć.

Dlaczego pana o to pytam, pan Pająk - kierownik Rej. Biura Pracy w Szydłowcu - stawia zarzut, że na działalności Spółki, Biuro poniosło stratę w wysokości około 1 mld złotych. Pytałam p. Pajaka skąd ta strata się wzięła. Otrzymałam odpowiedź, że wynika ona z tego, że kredyty nie są spłacane. Biuro Pracy nie odzyskało tych funduszy i nie mogło ich powtórnie wykorzystać. Stąd moje pytanie czy w umowie była mowa o ściąganiu kredytów?

Jeśli kredyty nie są spłacane to obciąża to kierownika w tym momencie, a nie Spółkę. I to stwierdzam jasno. Jeśli kierownik takie rzeczy opowiada, no to...

... myli kompetencje, czy tak? Jeszcze raz: czy ta umowa nie zobowiązywała Spółki do egzekwowania spłat?

Nie zdejmoowała odpowiedzialności z kierownika biura pracy, pod żadnym względem nie zdejmoowała odpowiedzialności z biura pracy.

Drugi punkt wystąpienia zaczyna się tak: "za namową p. Maciejewskiego Rejonowe Biuro Pracy w Szydłowcu podpisało umowę ze spółką "Laborex" - rozumiem to tak, że przedstawiał pan wszystkie - za - panemawiające za Spółką, że będzie lepiej, wygodniej itd. i polecał firmę, a kierownik pana posłuchał.

Jeśli dał się namówić i z tego tytułu powstały straty, to będzie odpowiadał. My narazie strat z tego tytułu nie wykryliśmy. Jeśli kierownik tak twierdzi, że tak jest /dok. na str. 4/



/dok. ze str. 3/

- to może przy następnej kontroli to wykryjemy. Ale to oczywiście obciąży jego, a nikogo więcej.

W ogóle takie stwierdzenie jest niepoważne.

Kolejna sprawa. Uzupełniając zarzut, że Woj.Biuro pracy nie posiadało pełnowartościowego radcy prawnego i w ogóle zespołu prawnego o właściwych kompetencjach, co miało wpływ na różnice interpretacji przepisów przez Woj.Biuro Pracy i rejonowe biura, a to z kolei utrudniało pracę tych biur - pan Pajak poinformował mnie, że ten właśnie zarzut był powodem złego nastawienia pana do jego osoby.

Zbyt śmieszne, aby o tym dyskutować.

Nawiązując do tego punktu poproszę o komentarz co do takiego fragmentu wypowiedzi: "dyrektor Woj.Biura Pracy daje kierownikowi Biura Pracy w Szydłowcu wypowiedzenie bez uzasadnienia". Chciałabym dowiedzieć się czy uzasadnienie było - i jeśli można - jakie było to uzasadnienie?

Muszę panią poinformować, że uzasadnienie było.

Wobec tego czy według pana było ono wystarczające?

Nie nie było - ono było aż nadto. Natomiast nie będę mówił szczegółowo. Są to sprawy służbowe. Pan Pajak jeśli z tym się nie zgadza, ma prawo odwołać się do sądu - i zrobił to - a sąd na ten temat wypowie się.

Wystąpienie mówi dalej, że Biuro w Szydłowcu złożyło do Prokuratury Rejonowej wnioski w celu usunięcia niezgodnego z prawem wydania decyzji przez Wojewodę Radomskiego, a podpisanego z upoważnienia Wojewody przez pana. Odnośnie tej, jakoby, błędnej decyzji, chcę zadać pytanie, czy w ogóle miała miejsce taka sytuacja, że panowie różniliście się w interpretacji przepisów i czy były ewentualnie jakieś dalsze konsekwencje tych różnic; czy dochodziło do wymiany pism - czy takie fakty w ogóle miały miejsce?

W interpretacji przepisów prawnych - i to wielu - i na różnych poziomach różnymi się. Nie przypominam sobie, żeby szczególnie różnice występowały między Woj.Biurem a Rejonowym w Szydłowcu. Tu zapewne chodzi o przepisy dotyczące zasiłków dla bezrobotnych, wynikające z ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu.

Czy miał miejsce fakt, o którym mówi pan Pajak, a dotyczący osoby bezrobotnej, jednocześnie zatrudnionej w sektorze prywatnym, której odraczano wypłatę zasiłku w związku z koniecznością ustalenia właściwej interpretacji przepisów? Czy taki fakt jest panu znany?

Pan Pajak nie zgodził się ostatnio z jedną z decyzji. Na skutek działalności Rej. Biura Pracy w Szydłowcu sprawa ciągnęła się dość długo. Kierownik nie zgodził się z decyzją. Miał prawo. Spowodował odwołanie. Ja tylko powiem, że przez 3 lata, z odwołań, które od naszych decyzji zostały wysłane do Naczelnego Sądu Administracyjnego, żadna nasza decyzja nie została uchylona. To jest krótki i jasny komentarz.

Czy pan Pajak złożył również odwołanie do NSZ, czy tak jak pisze do Prokuratury Rejonowej?

Pan Pajak napisał do NSA, tylko, że nie był tu stroną - o czym nie wiedział - i NSA mu to odesłało, co oczywiście kompromituje jego, jego przełożonych i urząd, który reprezentuje. Jest od tego, aby wiedzieć jaką drogą robić odwołania, kto jest stroną i jakie ma upoważnienia.

Nie bardzo znam się na tym. Czy należy to rozumieć jako złe "zaadresowanie pisma"?

Tak.

Czy odnośnie kolejnego zarzutu: złej pracy Wojewódzkiego Biura w zakresie małego wykorzystania Funduszu Pracy na prace interwencyjne i publiczne, informacje jakie pan przekazał Zarządowi Regionu, a publikowane w biuletynie (nr 145) mogą potraktować jako wyjaśnienie, czy też zechce pan jeszcze coś dodać?

Do tamtej informacji pragnę dodać, że Fundusz ten wykorzystywało rejonowe biuro pracy, bo ono nim dysponowało, my jesteśmy przekąźnikiem od Ministerstwa. Jakkolwiek rejonowe biuro tym Funduszem dysponowało, nie

może niewykorzystaniem środków na prace interwencyjne i roboty publiczne być obciążane. W większości przypadków Fundusz ten może być wykorzystany tylko w powiązaniu z innymi instytucjami, np. samorządem. Nie ma ono uprawnień do organizowania robót publicznych i ono samo nie może odpowiadać za ich ilość. Tak samo również biuro ma pieniądze na przeszkolenia, ale nie może nikogo do nich zmusić.

Jeśli chodzi o Szydłowiec - to z kilku gmin nie została przeszkolona żadna osoba, co oczywiście jest trudne do zrozumienia - że w rejonie Szydłowca, nie było ani jednego chętnego do przeszkolenia.

Pan Pajak twierdzi w wystąpieniu, że tylko jego Biuro wykorzystało 85% przyznanego limitu.

Nieprawda. O ile nie mogę obciążać za roboty publiczne, czy interwencyjne - bo to nie jest prosta zależność - to jasno stawiam sprawę na Wojewódzkiej Radzie Zatrudnienia, że jeśli nie zostaną wykorzystane środki w zakresie kredytów, to będzie to obciążało rejonowe biuro pracy. A ma to miejsce w dwóch przypadkach: w Radomiu i Szydłowcu.

Podsumowując tę wypowiedź: małe wykorzystanie Funduszu Pracy na roboty publiczne i prace interwencyjne mogą wpływać w dużym stopniu na ocenę pracy rejonowych biur?

Tak. Natomiast inaczej wygląda sytuacja z wykorzystaniem środków na kredyty. Tu były odpowiednie warunki - jeśli środki nie zostały wykorzystane, a w Szydłowcu nie były wykorzystane, to ja mam pretensję. Ten fakt stał się aktualnie publiczny, bo jest stawiany na Radzie - dlatego ten zarzut stawiam, a o innych nie będę się wypowiadał.

Jeszcze jeden zarzut: małe zaangażowanie pana w staraniach o uznanie którejs z gmin za szczególnie zagrożoną strukturalnym bezrobociem. Co było w tym wypadku zależne od pana?

To jest ocena kierownika - i oczywiście może mi on każdy zarzut postawić, tylko niech go uzasadni.

Wprost przeciwnie, angażowałem się - jakkolwiek angażowanie się w sprawę uznania jakiejs gminy za szczególnie zagrożoną było bezsensowne.

Między innymi w tej sprawie, wczoraj miało miejsce spotkanie w Warszawie z ministrem Bonim. Żaden z rejonów w naszym województwie nie spełnia podstawowego kryterium, określonej wysokości stopy bezrobocia i w tym miejscu dyskusja na ten temat urywa się. Mimo to, występowałem z takimi propozycjami.

Mam również świadomość, że samo uznanie gminy za szczególnie zagrożoną strukturalnym bezrobociem nie niesie ze sobą nic. Ministerstwo zwraca uwagę na wykorzystanie środków fakultatywnych, czyli na kredyty, na roboty publiczne, interwencyjne, przeszkolenia.

Jeśli miasto, czy gmina Szydłowiec pisze o uznanie za rejon zagrożony, a minister bierze statystykę i widzi, że nie przeszkolono ani jednej osoby i nie wykorzystano środków na kredyty, to automatycznie podchodzi do sprawy z rezerwą. Jeśli środki są wykorzystywane, to istnieje możliwość otrzymania następnych.

Na zakończenie zadam pytanie, odbiegające od tematu rozmowy, jaka wysokość stopy bezrobocia daje status rejonu zagrożonego strukturalnym bezrobociem?

Jest to 175 % średniej stopy bezrobocia w kraju, która obecnie wynosi 14%.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Anna Rajchert

Odnośnie zaległości Wojewódzkiego Biura Pracy wobec ZUS-u w wysokości 80 mld zł, dyrektor Maciejewski wypowiadał się na łamach Dziennika Radomskiego. Wyjaśniał wówczas, że fakt ten jest znany jednostce nadrzędnej, tj. Ministerstwu Pracy i Polityki Socjalnej, które z ZUS-em rozlicza całościowo zobowiązania wszystkich biur pracy na terenie kraju. Na powołanie się na tę wypowiedź uzyskałam zgodę od p.Maciejewskiego.



Rozmowa Pawła Reszke z Wojciechem Arkuszewskim, posłem NSZZ "S", przewodniczącym Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów.

## W Polsce musi być rząd

Mówił pan w lipcu 1991r, że są dwa powody, dla których "S" idzie do wyborów, bo żadne z ugrupowań, które wyrosły z "S" nie reprezentuje w sposób wyraźny interesów pracowniczych oraz dlatego, że związek chce wziąć udział w tworzeniu ustroju prawnego pracy i gospodarki. Był pan, wspólnie z Barbarą Niemiec, autorem programu wyborczego "S". Teraz jest pan szefem komisji budżetowej w parlamencie. Jak wygląda praktycznie realizacja tych założeń?

- Pierwsze stwierdzenie jest nadal aktualne. Jeśli chodzi o drugi powód pójścia do wyborów, to drobne sprawy, na których nam naprawdę zależy załatwiamy, choć trwa to długo i mozolnie. Procedura sejmowa jest taka, że nad projektem, który nie jest rządowy pracuje się pół roku.

**A duże sprawy?**

- Tu jest więcej kłopotów. Nie zawsze związek wie dokładnie czego chce. Z drugiej strony mam przekonanie, że większość Sejmu nie rozumie na czym polegają problemy, na których nam naprawdę zależy.

**"S" jest rozdarta - góra popiera rząd, doły domagają się radykalnych działań, które poprawiłyby ich sytuację...- jaka jest pana opinia o takiej diagnozie sytuacji?**

- Oceniam ją jako całkowicie fałszywą - od początku do końca. Góra nie popiera rządu. Nie widzę też chęci do radykalnych działań na dole. Istnieje natomiast bardzo głęboka frustracja, głębokie rozczarowanie.

**Rozczarowanie działalnością związku?**

- Rozczarowanie wszystkim tym, co się w Polsce stało. Zaczyna to obejmować wszystko - rządzące elity polityczne, przeksztalcenia gospodarcze, społeczne i polityczne w kraju, w przypadku członków związku także stosunki w związku.

**Tak więc władze "S" nie popierają rządu?**

- Ani władze związku, ani klub w moim przekonaniu nie popierają rządu. Obecny stan nas nie zadawała, ale głosujemy w Sejmie tak a nie inaczej, gdyż nie chcemy pogorszyć sytuacji. Trudno uznać to za poparcie.

**Wybór mniejszego zła...?**

Tak, ale na pewno nie poparcie.

**Padają zarzuty, że KK pod przewodnictwem Mariana Krzaklewskiego jest zbyt miękka i ugodowa w stosunku do rządu. Podobno Krzaklewski na negocjacjach z rządem krzychał w stronę pani premier i jej ministrów - "Dajcie nam jakiś sukces" - pan to nazywa "wybieraniem mniejszego zła"?**

- Nie brałem udziału w negocjacjach i nie wiem, co mówił Krzaklewski. A co do zarzutów do "Krajówki" to zawsze były takie same.

Polska potrzebuje stabilizacji i nie można zmieniać rządu co trzy, cztery miesiące. Nie można prowokować kryzysu rządowego na każdym posiedzeniu Sejmu - takie działanie jest nieodpowiedzialne. Żeby cokolwiek zrobić w Polsce musi być rząd, nawet jeśli jest to rząd słaby. To jest podstawowy problem.

**Rząd premier Suchockiej jest słaby?**

- Tak, ale lepszy od nie kończącego się przez wiele miesięcy kryzysu parlamentarnego, który skończyłby się powołaniem nie najlepszego gabinetu. Wolałbym by rząd sam uświadomił sobie swoją słabość i zadbał o podniesienie swojego poziomu.

**W czym przejawia się słabość tego gabinetu?**

- W sporach wewnętrznych, w wyraźnej niekompetencji części członków rządu, w tym, że posłowie koalicji rządowej często nie wiedzą, jakie jest stanowisko rządu - sam widziałem na komisji budżetowej, kiedy projekty rządowe były odrzucane głosami posłów z koalicji. Jeśli zrobili to w wyniku nieporozumienia to jest to kompromitujące.

Zadna zmiana rządu niczego nie załatwia, jest to problem

elity politycznej, która jak się okazało, nie potrafi sprostać zadaniom, które przed nią stoją. Elitom brakuje kwalifikacji merytorycznych - kultury politycznej, wewnętrznej dyscypliny, zbyt łatwo ulegają chęci wykorzystania stanowisk - nie mają kręgosłupa moralnego. Dotyczy to całości życia politycznego, dlatego powtarzam, że zmiana rządu tego nie zmieni. Można liczyć tylko na powolne uzdrowienie elit.

**Klub Parlamentarny "S" i Prezydium KK, to także elity "S" stała się bardzo zaangażowana w bieżącą politykę: Rulewski z Borusewiczem walenie przyczynili się do powstania gabinetu Suchockiej, który "wisi" przez cały czas na głosach "S" - czy związkowcy akceptują aż takie zaangażowanie polityczne?**

- Zaangażowanie polityczne nie było aż tak duże. To tylko kilka dni w Sejmie. Ludzie woleliby byśmy zachowali większy dystans - ja też bym wolał takie rozwiązanie.

**Mówi pan, że zaangażowanie polityczne klubu jest niewielkie. Jak zatem tłumaczyć fakt postawienia przez Region Mazowski wotum nieufności dla prezydium klubu po głosowaniu przez posłów "S" przeciwko odwołaniu ministra Janusza Lewandowskiego. Nieodpowiedzialność Mazowsza czy sprzeciw wobec zaangażowania politycznego prezydium klubu?**

Janusz Lewandowski budzi bardzo silne emocje dlatego, że prywatyzacja jest problemem kontrowersyjnym. Głosowanie przeciwko odwołaniu ministra zostało odebrane przez członków związku jako obrona polityki prywatyzacyjnej w wykonaniu Lewandowskiego. To oczywiście była bardzo nieszczęśliwa interpretacja. Gdybym wiedział, że emocje będą aż tak silne, optowałbym za wstrzymaniem się od głosu - co też było poparciem za dla ministra. Wtedy uważałem, że to byłaby hipokryzja...Chodziło o to, by nie doprowadzić do upadku rządu.

**Czy na tym polega rola związku zawodowego?**

Ja tu jestem posłem.

Jest pan uznawany za jednego z liderów, wspólnie z Borusewiczem i Rulewskim, nurtu sympatyzującego z UD, który eliminuje opcję centroprawicową sympatyzującą z kolei z RdR i PC. Zaangażowanie się w bieżącą politykę prowadzi do demontażu klubu i całej "S" - mówi Andrzej Smirnow, jeden z pana adwersarzy.

Część moich kolegów z dzieciństwa znajduje się w Unii, ale przez wiele lat współpracowałem najbliżej z Antonim Macierewiczem i Jarosławem Kaczyńskim - to mi też wypominano. W sprawie aborcji głosałem wspólnie z ZChN. Ten zarzut jest bez sensu.

**Czy sądzi pan, że tylko rezygnacja z uprawiania polityki i zajęcie się czysto związkowymi sprawami może uchronić związek i klub przed rozłamem?**

- Popieranie rządu, to popieranie państwa, które potrzebuje stabilności - z tych samych powodów broniłem rządu Olszewskiego. Tego co dzieje się w klubie nie traktowałbym w sposób bardzo dramatyczny, myślę, że nie ma wielkiego ryzyka rozłamu. Są natomiast normalne problemy we współpracy, a poza tym nie można w Sejmie uniknąć polityki.

**To, że trzy osoby rezygnują z pełnionych w prezydium klubu funkcji, nie jest dramatyczne?**

- Chodziło im o zmianę proporcji w prezydium - nie uważam tego za poważne pęknięcie. Mieli inny pogląd na sprawę polityki klubu. Była to raczej forma nacisku na resztę.

**"Sieć", niesnaski w klubie, niezadowolone małych regionów, wieczne zbuntowane Mazowsze, w związku aż kipi. Od kiedy zaczęły się podziały w "S"?**

Zacząły się 15 sierpnia 1980r. Wtedy w trakcie strajku była gigantyczna awantura o jego kontynuację. Dyskusje w związku były zawsze bardzo brutalne.

**Podziały zaczęły się od początku istnienia związku i ciągle narastają? - W moim przekonaniu podziały są stałe i nie sądzę, by zagrażał NSZZ "Solidarność" jakiś kryzys. Sprawa "Sieci" jest taka sama od trzech lat** /dok. na str. 6/



## W Polsce musi być rząd

/dok. ze str. 5/

- tylko prasa nie pisała o tym wcześniej. Konflikt wygląda tak samo i według mnie wcale nie narasta. Wydaje mi się, że różnice nie są tak wielkie i mieszczą się w granicach zwykłych pretensji o to, kto jest winny, że jest niedobrze.

"Sieć" jest ostatnio oskarżana o złamanie statutu związku, gdyż odmówiła poparcia strajku ostrzegawczego 14 grudnia.

- Powiedzenie, że "Sieć" łamała statut jest łagodne. "Sieć" jest i była nielegalną strukturą w związku - ale to jest podejście wysoce legalistyczne.

Do "Sieci" należą komisje zakładowe wielkich zakładów przemysłowych, historycznych pomników socjalizmu, które niewątpliwie straciły na reformach i w moim przekonaniu nikt im nie zaproponował aktywnej pomocy w przekształceniach. Są to ludzie, którzy mają przekonanie, że najwięcej poświęcili i zrobili, żeby dokonała się w Polsce rewolucja, a potem padli jej ofiarą. Niewątpliwie w tym mieli rację. Jesteśmy im coś winni.

Związek jest jedną z najlepiej zachowanych i silnych struktur dawnej opozycji, toczy się ciągła walka polityczna. Kto gra o "S"?

- Oczywiście w polityce zawsze toczy się gra. Wiele partii wolałoby byśmy nie brali udziału w wyborach, tylko poparli jakieś ugrupowanie.

A listy prezydenta do "Sieci"? Czy to próba budowania partii prezydenckiej?

- Bardzo możliwe. Prezydent zapowiadał, że jeśli nie będzie innego rozwiązania, to utworzy taką partię, a "Sieć" zawsze miała ochotę być partią prezydencką. Dla "Solidarności" byłby to dramat, gdyż oznaczałoby to rozłam. Z powodu obecnego niezadowolenia z działalności elit politycznych jest prawdopodobne, że tak się stanie. Jednak taka partia, według mnie, nie będzie się niczym różniła od obecnych partii.

Grupa zawodowych polityków, która sprawuje władzę zajmując się polityką na co dzień, ma zawsze trochę inne poglądy niż reszta społeczeństwa - stąd rodzą się napięcia. W Polsce te napięcia są większe, gdyż ludzie zajmujący się zawodowo polityką przez ostatnie trzy lata awansowali osobiście, podniósł się ich standard materialny - dla nich te lata były latami sukcesu. Tymczasem dla większości społeczeństwa te lata były bardzo ciężkie. Odległość między społeczeństwem a elitami powiększyła się znacznie. To może zagrażać demokracji w Polsce.

To co zrobić "wywalić te elity"?

- Jeżeli chodzi o niezadowolenie z elit, zgadzam się z Maciejem Jankowskim, jednak nie uważam, by ich "wywalenie" coś zmieniło. Jedyną rolę, jaką może zrobić, to zastosować nacisk na rząd. Jeżeli chodzi o nacisk realny, to "S" ma największe możliwości. Trzeba jednak rozróżnić to co można osiągnąć realnie, od tego co się realnie osiągnąć nie da.

I wytłumaczyć to ludziom?

- Wiele postulatów jest po prostu wyrazem ogólnego niezadowolenia i frustracji, a nie braku realizmu. Ludzie mówią "obalić rząd", a chcą, by wywalić nieudolnego dyrektora ich przedsiębiorstwa. Jest to postrzegane jako radykalizm, jest to jednak radykalizm tylko w słowach.

Jeśli odległość między elitami i społeczeństwem jest tak duża, to społeczeństwo może pójść za innymi przywódcami, którzy są bardziej radykalni - taka sytuacja miała chyba miejsce podczas letnich strajków.

- Można obiecując i kłamiąc uzyskać poparcie ludzi, ale jeśli pyta pan, czy ja w związku z tym będę kłamał, to odpowiadam - nie będę.

Jaki los czeka, zdaniem pana, związek zawodowy "S"?

- Nie jestem prorokiem. "S" lat osiemdziesiątych była mitem, na czele stał charyzmatyczny przywódca - to się skończyło. Dobrze, że się skończyło, gdyż w demokratycznym państwie nie może być mitycznych sytuacji, bo zagraża to demokracji. W demokratycznym państwie "S" może być jedną z wielu

organizacji. W moim przekonaniu w dłuższej perspektywie, po przeprowadzeniu prywatyzacji, gdy dojdziemy do stabilnego modelu gospodarki, "S" powinna zmienić swoją strukturę branżową. To jest bardzo długa droga, ja chętnie współpracowałbym przy takich działaniach. Nie sądzę by takie przeobrażenie odbyło się wcześniej niż za 5 lat.

Część związkowców odeszłaby do partii pracy...Pojawiły się spekulacje, że pan i Bogdan Borusewicz chcecie tworzyć taką partię.

- Dowiaduję się o tym od pana. W pewnym miejscu sceny politycznej wytworzyła się próżnia. Dziś nie ma w Polsce ugrupowania, o którym NSZZ "Solidarność" mógłby powiedzieć - ono reprezentuje nasze interesy. Jednak obawiam się, że związek jest za słaby, by taką partię budować, elity odplynęły gdzie indziej.

Formowanie partii to proces bardzo powolny. Nie wiem, czy to jest realne. Zależy to od zachowania elit związku - jeśli większa ich część będzie rozczarowana polityką, to związek może się wycofać z życia politycznego. Uważałbym to za błąd, ale zrozumiałbym motyw. Jednak bez poparcia "S" taka masowa partia nie może powstać i w tym sensie "S" ponosi odpowiedzialność za to, że takiej partii nie ma. Jest wiele powodów, dla których związek jest niechętny tego typu zaangażowaniu.

Bardzo trudno przełożyć ludzkie rozczarowanie na konstruktywny program, jednak ludzie mają prawo do rozczarowania.

/przedruk z Rzeczpospolitej nr 19 z 23-24 stycznia/

### Klub "S" w Krakowie

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ "S" zorganizował 16 stycznia w Krakowie spotkanie przedstawicieli Komisji Zakładowych z przewodniczącym Komisji Krajowej Marianem Krzaklewskim i parlamentarzystami z Klubu "S".

Dla członków Klubu było to czwarte z kolei, po Łodzi, Wałbrzychu i Warszawie posiedzenie wyjazdowe, na którym przedstawili inicjatywy Klubu i aktualne prace parlamentu w dziedzinach istotnych z punktu widzenia związkowego. Przyjęta przez gospodarzy formuła spotkania narzuciła jego tematykę, ograniczając ją do aktualnej sytuacji politycznej, oceny działań rządu i możliwości parlamentu w dziedzinie niezbędnych uregulowań prawnych.

Związkowcy oceniali skuteczność działań swojej reprezentacji parlamentarnej, zwracając uwagę na wykorzystanie roli Klubu jako czynnika stabilizującego rząd na forum Sejmu. W odczuciu zebranych Klub nie wykorzystuje w pełni tej pozycji, a cena jaką płaci Związek za poparcie dla rządu jest zbyt wysoka.

Szczególne istotne według związkowców jest wywieranie nacisków na wprowadzenie w fazę realizacji "paktu o przedsiębiorstwie" oraz przyspieszenie procesów prywatyzacyjnych z zagwarantowaniem obrony interesów pracowniczych i udziału w nich załogi.

Kwestionowano prawo Klubu do podejmowania decyzji politycznych, zwracając się do przewodniczącego Związku o instytucjonalne uregulowanie relacji między Klubem Parlamentarnym a Komisją Krajową. W odpowiedzi na postawione pytania przewodniczący Klubu Bogdan Borusewicz zwrócił uwagę na kilka kwestii:

"Klub reprezentuje w parlamencie Komisję Krajową, ale z jednym zastrzeżeniem: Mała Konstytucja w art.6 określa status posła - jest on reprezentantem narodu i nie może być związany przez wyborców. Na każdym z posłów, w myśl tego zapisu spoczywa osobista odpowiedzialność za podejmowane w głosowaniach decyzje..."

Na pytanie kto upoważnił niektórych członków Klubu do współtworzenia rządu szef Klubu wyjaśnił:

"Nie można w Sejmie nie działać politycznie. Komisja Krajowa kierując nas do parlamentu zdawała sobie z tego sprawę. Nasze działania /dok. na str. 7/



/dok. ze str. 6/

nie ograniczały się jedynie do konstruowania tego rządu. Mediowaliśmy między prezydentem a p.Olszewskim. Wtedy nikt nie robił nam z tego powodu zarzutów. Wiele osób podchodziło do mnie na IV WZD i mówiło "róbcie coś", gdy groziło nam powstanie rządu Pawlaka...

Tylko nasz Klub w rozbitym Sejmie był zdolny do działań konstruktywnych. Jako poseł stwierdzam, że to że nam się udało stworzyć taki układ to sukces, przy wszystkich zastrzeżeniach do niektórych merytorycznych decyzji tego rządu..."

Z zaprezentowanym przez przewodniczącego Klubu stanowiskiem nie zgodził się Andrzej Smirnow, stwierdzając, że Klub "S" jest podzielony. Nie wszyscy zgadzają się z postawą Klubu podpierającego ten rząd. Uważa on, że w głosowaniach posłów i senatorów "Solidarność" powinno bezwzględnie obowiązywać stanowisko Komisji Krajowej. Sytuacja taka wymaga jednak od związku większej aktywności oraz przygotowania i merytorycznego uzasadnienia przyjmowanych stanowisk.

W drugiej części spotkania na pytania związkowców odpowiadał Marian Krzaklewski. Stwierdził on, że nie można mówić o podziale związku czy Klubu, są one bowiem z natury instytucjami pluralistycznymi. Zdaniem przewodniczącego Klub zachował niezależność polityczną i nie poddaje się naciskom żadnej z partii zarówno z koalicji jak i opozycji.

Rzecznik Klubu - Agnieszka Ogródowczyk

## Klub "S" przeciw opodatkowaniu zapomóg

W dniu 15 stycznia Senat nie zgodził się ze stanowiskiem Sejmu w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przywracając skreślony przez Sejm zapis - ograniczający zwolnienia od podatku dochodowego zapomóg wypłacanych z funduszu socjalnego oraz związków zawodowych do przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby i śmierci.

Wnieśiona w kwietniu ubiegłego roku inicjatywa posłów "Solidarność" zmierzała do usunięcia sprzeczności tego punktu z ustawą o związkach zawodowych. Określenie sytuacji życiowych, w jakich związek zawodowy może udzielić nieopodatkowanej zapomogi, jedynie do nielicznych wypadków wymienionych w tekście ustawy ogranicza znacznie jego udzielenia w tej dziedzinie.

Inicjatorzy nowelizacji twierdzą, że związki działające na terenie zakładu pracy mają możliwość oceny kiedy i komu należy udzielić pomocy.

Senator Alina Pięnkowska w dyskusji na ten temat, zwróciła również uwagę na inny, ważny aspekt zagadnienia:

...Wszyscy zapominamy, że składki związkowe są opodatkowane i od tych pieniędzy pewną kwotę przeznaczono na ZUS, jak i na wszystkie inne zobowiązania. Ludzie pobierający jakiegokolwiek świadczenia związkowe w zakładach pracy nie widzą powodu, by drugi raz płacić podatek od pieniędzy, które już zostały opodatkowane...

Pani senator zaznaczyła także, że argumenty wnioskującej o odrzuceniu poprawki komisji oraz przedstawiciela Ministerstwa Finansów: o niemożności rozróżnienia opodatkowanych już środków, jakimi dysponują związki zawodowe (pochodzących ze składek członkowskich) od nieopodatkowanych z innych źródeł, mogłyby być powodem rezygnacji z wprowadzenia nowelizacji ustawy z jednym zastrzeżeniem - ... gdyby pomoc społeczna pokrywała całkowicie potrzeby społeczne - - a tak nie jest...

Wprowadzona przez Senat poprawka będzie w najbliższym czasie głosowana przez Sejm. Posłowie "Solidarność" dołożą wszelkich starań, aby uzyskać poparcie koniecznej - bezwzględnej większości głosów dla przywrócenia pierwotnego stanowiska tej izby.

Rzecznik Klubu - Agnieszka Ogródowczyk

## Ogłoszenie

We wtorek, 2 lutego w PAX-ie (Traugutta 40) odbędzie się spotkanie z przewodniczącym Sekcji Krajowej Emerytów i Rencistów. Początek spotkania o godz. 10-tej. W imieniu Sekcji Emerytów i Rencistów zapraszamy!

## Podziękowania

Zarząd Regionu serdecznie dziękuje Panu Marianowi Lubańskiemu - Prezesowi Zarządu "Społem" PSS w Radomiu za odpowiedź na nasz apel i przekazanie łódki dla Policijnej Izby Dziecka w Radomiu.

Zarząd Regionu składa również najserdeczniejsze podziękowania za czynne włączenie się w akcję pomocy Policijnej Izbie Dziecka w Radomiu oraz dla Domu Dziecka przy ul. Staromiejskiej w Radomiu:

\*ZPOW "Hortex" w Przysusze za darowiznę w postaci: soków, ubrań, książek,

\*Chemicznej Spółdzielni "Świt" w Radomiu za darowiznę w postaci ubrań i zabawek.

\*\*\*

W związku z zaprzestaniem działalności NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Wojewódzkim PKPS w Radomiu, Komisja Zakładowa składa podziękowania całemu Zarządowi Regionu za dotychczasową współpracę, w szczególności p.Janowi Kupcowi - pracownikowi Komisji Interwencji za czynny udział w sprawach dotyczących obrony interesów pracowniczych, a także Inspektorowi PIP - p.Gerardowi Winczakiewiczowi za serdeczną pomoc.

W imieniu Komisji Zakładowej podziękowania przekazuje Ewa Stępniewska

## X rocznica śmierci Jacka Jerza

W dniu 31.01.93 r. w rocznicę śmierci Jacka Jerza, który w 1980 roku był założycielem NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska złożono na mogile kwiaty a o godz. 18.30 w Kościele Św. Trójcy została odprawiona w Jego intencji msza święta.

## Propozycje Wojewódzkiego Ośrodka

### Kultury i Sztuki "RESURSA" ul.

### Malczewskiego 16.

W miesiącu lutym kino "Resursa" zaprasza młodzież na cykl filmów z najpopularniejszym i najdroższym dziecięcym aktorem Macaulay Culkinem będą to :

- "Kevin - sam w Nowym Jorku"
- "Kevin - sam w domu"
- "Moja dziewczyna"
- Dla miłośników mocnych wrażeń horror F. Coppoli "Dracula".

Galeria "Resursa" zaprasza na stałą wystawę fotografii "Charles de Gaulle - dialog z historią".

Zgromadzono 90 fotografii z życia prezydenta Francji poczynawszy od dzieciństwa po ostatnie lata jego działalności.

Czynna codziennie od 8.00 do 19.00, wstęp wolny. /cd. str. 8/



## KALENDARIUM II

01.02.82r. Ogłoszono podwyżkę cen żywności (średnio 241%), opału i energii (średnio 171%)

05.02.82r. W Świdniku rozpoczęły się manifestacyjne spacery mieszkańców tego miasta w porze emisji dziennika telewizyjnego

06.02.89r. W W-wie rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu.

07.02.84r. Piotr Bartoszcze, działacz NSZZ RI'S" został zamordowany nie opodal własnego domu w Sławęcinie k.Inowrocławia.

07.02.85r. W Toruniu zapadł wyrok na sprawców porwania i zamordowania ks. J. Popiełuszki. Sąd skazał kpt. Piotrowskiego i płk. Pietruszkę na 25 lat pozbawienia wolności, por. Pękale na 15 a por. Chmielewskiego na 14 lat pozbawienia wolności.

11.02.82r. Ukazał się w W-wie pierwszy numer "Tygodnika Mazowsze"

13.02.82r. Demonstracja i starcia z oddziałami MO w Poznaniu. W wyniku obrażeń zmarł jeden z demonstrujących W. Cieśliewicz. Zatrzymano 194 osoby.

15.02.87r. W Rzeszowie odbył się zjazd przedstawicieli chłopskiego ruchu związkowego.

17.02.82r. Minister Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki zarejestrował Niezależne Zrzeszenie Studentów.

17.02.89r. W Krakowie milicja rozprędziła demonstrację NZS.

26.02.88r. Powstała jawna R.K.W. "S" Regionu Śląsko-Dąbrowskiego pod przewodnictwem H. Sienkiewicza.  
Zb. C.

/dok. ze str. 7/

### "Serce - sercu"

W dniu 19.02. o godz. 17.00 odbędzie się impreza artystyczna na której program złożą się występy zespołów amatorskich i profesjonalnych. W czasie występu przeprowadzona zostanie kwesta. Całkowity dochód z imprezy i kwesty przeznaczony zostanie na zakup tomografu komputerowego dla szpitala wojewódzkiego. Bilety w cenie 20 000 zł.

26.02. o godz. 11.00 i 17.00 nastąpi przeniesienie spektaklu Moliera z Teatru Nowego w Łodzi "Don Juan". Spektakl sponsorowany przez Ambasadę Francji w Warszawie, odbędzie się w Teatrze Powszechnym w Radomiu.

Zapraszamy młodzież w dniu 27.02. godz. 18.00 do Resursy na koncert zespołu "Budka suflera" reaktywowanego wiosną 1992 r.

## KOMUNIKATY

W związku z trwającą kontrolą Regionalnej Komisji Rewizyjnej z działalności związkowej prowadzonej przez Komisje Zakładowe prosimy, przewodniczących Komisji Zakładowych i Rewizyjnych o przygotowanie dokumentacji związkowej w celu sprawnego i szybkiego przeprowadzenia kontroli.

\*\*\*

Od miesiąca lutego posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska odbywać się będą w każdy drugi i czwarty czwartek miesiąca o godz. 11.00 w siedzibie Zarządu Regionu. W posiedzeniach tych winni uczestniczyć również Przewodniczący Regionalnych Sekcji Branżowych i Terenowych Komisji Koordynacyjnych NSZZ "Solidarność". Najbliższe posiedzenie 11.02.1993r.

\*\*\*

W dniach 22 do 26 lutego w Siczkach odbędzie się ogólnozwiązkowe szkolenie dla działaczy NSZZ "Solidarność". Tematyka obejmuje między innymi - organizację pracy działaczy związkowych, negocjacje i płace. Odpłatność od jednej osoby, którą pokrywają Komisje Zakładowe wynosi 100 000 zł. Zabezpieczono kursantów w materiały, zakwaterowanie, wyżywienie i transport do miejsca szkolenia i z powrotem.

Zgłoszenia prosimy kierować do działu księgowości Zarządu Regionu.

## Z prac klubu parlamentarnego NSZZ

### "Solidarność"

20 stycznia

Z inicjatywy Wicepremiera Henryka Goryszewskiego odbyło się spotkanie z parlamentarzystami "Solidarność". Zgodnie ze słowami premiera "... Do tego spotkania powinno dojść znacznie wcześniej. Obecnie po upływie roku od powołania rządu z inicjatywy i dzięki mediacji Klubu "Solidarność" przyszedł czas na ocenę jego działalności w oczach Klubu oraz próbę wyjaśnienia narosłych nieporozumień..". Posłowie stwierdził, że aktualnie sprawą budzącą największe kontrowersje, zarówno w NSZZ "Solidarność" jak i w reprezentującym go Klubie Parlamentarnym jest sprawa tegorocznego budżetu. Z punktu widzenia Związku, należy uznać za konieczne, zwiększenia wydatków na

pomoc społeczną, przeciwdziałanie bezrobociu i jego skutkom, oświatę i służbę zdrowia.

Komisje sejmowe wykazują również tendencje do dalszego zwiększania deficytu budżetowego. Zważywszy na niepokojącą sytuację społeczną (wyrażającą się poprzez strajki, protesty monity poszczególnych instancji związkowych) Klub stoi przed szczególnie trudnymi decyzjami.

Posłowie krytykowali również samą konstrukcję budżetu, zwracając uwagę na wadliwy tryb jego uchwalania oraz niewłaściwe rozłożenie środków w poszczególnych pozycjach np. w budżecie oświaty oraz kultury, gdzie przy innym podziale można by uzyskać pewne oszczędności.

Zwrócono również uwagę na fakt, iż obecny budżet nie uwzględnia po stronie wpływów środków uzyskanych z zagranicy lub w charakterze kredytów instytucji i organizacji europejskich czy międzynarodowych. Posłowie zauważyli niebezpieczną tendencję do blokowania tych funduszy przez poszczególne ministerstwa.

Osobną część spotkania stanowiły interwencje posłów w następujących sprawach:

Krajowa Sekcja Morska "S" zgłosiła problem niewypłacalności przewoźników morskich oraz zagrożenia wynikające z zadłużenia przedsiębiorstw.

J. Niczyperowicz zgłosił problem paliw dla rybaków oraz poręczenia kredytowego dla stoczni "Ustka".

St. Węglarz przedstawił nieszczelność prawa podatkowego przykładzie różnic w wysokości cła na oleje napędowe eksportowane z Niemiec i Ukrainy.

22.01. członkowie Klubu spotkali się z ministrem budownictwa A. Bratkowskim oraz panią w-ce minister M. Herbst. Obecny był również przewodniczący Krajowej Sekcji Budownictwa NSZZ "S" R. Dąbrowski. Przedmiotem dyskusji był projekt "Nowego Ładu Mieszkaniowego" oraz obecna sytuacja budownictwa mieszkaniowego. Poruszono również problematykę budownictwa komunalnego.

A. Ogrodowczyk

### BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU REGIONU NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26-600 Radom

ul. Traugutta 30

tel. 251 - 61, fax 238 - 04

Rcdakcja: ANNA RAJCHERT

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji

Institutu Wolnych Związków Zawodowych AFL - CIO

.....  
egzemplarz bezpłatny